# Promyczki Dobra, Dnia jednego o północy

1. Dnia jednego o północy,
gdym zasnął w wielkiej niemocy,
nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło,
że wedle mej budy słońce świeciło.

2. Sam się czym prędzej zerwałem
i na drugich zawołałem;
na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
by wstali czym prędzej mówić pacierza.

3. Nie zaraz się podźwignęli,
bo byli twardo zasnęli;
alem ich po trochu wziął za czuprynę,
by wstali czym prędzej witać Dziecinę.